



Kraków 24 czerwca 2013

Szanowny Panie Prezydencie

W Stanach Zjednoczonych tzw. inteligentne liczniki zużycia prądu zostały zainstalowane u ok. 12 proc. odbiorców energii elektrycznej. Dzięki temu Amerykanie mogą sami decydować, ile prądu potrzebują, a to przekłada się na niższe rachunki za prąd. W Polsce energetyczne firmy dopiero wprowadzają programy pilotażowe.

Smart grid (czyli inteligentne systemy elektroenergetyczne) są korzystne dla zakładów energetycznych, ponieważ dają możliwość sterowania przepływami energii elektrycznej w sieci, co jest ważne zwłaszcza w przypadku wprowadzania energii ze źródeł odnawialnych. Pozwalają też ograniczać straty przesyłowe i dystrybucyjne.

Zdaniem ekspertów, przynoszą też korzyści odbiorcom energii, ponieważ poprawiają jakość zasilania pod względem parametrów technicznych, czyli zapobiegają ograniczeniom dostaw prądu i tym samym podnoszą bezpieczeństwo zaopatrzenia w energię. Poza tym, dzięki poprawieniu efektywności zarządzania sieciami, mogą zostać obniżone koszty dostaw energii elektrycznej do odbiorców końcowych.

Projekt Prawa energetycznego, nad którym trwają prace w rządzie, zakłada, że inteligentne liczniki zostaną zainstalowane w Polsce do 2020 roku u wszystkich odbiorców energii elektrycznej. Resort gospodarki szacuje, że korzyści z systemu wyniosą 12 mld zł w ciągu pierwszych 15 lat jego funkcjonowania.

Wiele przedsiębiorstw, np. Energa Operator w Gdańsku współpracuje z firmami w Stanach Zjednoczonych ucząc się, gdzie unikać błędów związanych z wdrożeniem inteligentnego opomiarowania czy kolejnego kroku, jakim są sieci inteligentne. A doświadczenie firm zza oceanu jest ogromne. Projekty, które Polacy zaczynają wprowadzać, Amerykanie testują u siebie już od ponad 10 lat.

Jeśli w Gdańsku istnieje już współpraca i przygotowanie do smart grid – to czy możemy także i my pomyśleć o tym w Krakowie?

Z poważaniem